

Toruń, 15.05.2024 r.

Prof. dr hab. Piotr Oliński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Instytut Historii i Archiwistyki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

olinskip@umk.pl

Recenzja z rozprawy doktorskiej magistra Mateusza Szuby

„Dzieje ziemi białogardzkiej na Pomorzu Wschodnim do początku XIV wieku”

Magister Mateusz Szuba jest badaczem zajmującym się historią regionalną Pomorza, współautorem kilku interesujących artykułów, jak np. „Możni z ziemi białogardzkiej i słupskiej w otoczeniu księcia gdańskiego Warcisława II” (*Argumenta Historica* : czasopismo naukowo-dydaktyczne Gdańsk : Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego, 2014- Nr 4 (2017), s. 127-142), „Data narodzin i pozycja późniejszego księcia gdańskiego Warcisława II do 1266 roku” (*Studia z Dziejów Średniowiecza Malbork* : Muzeum Zamkowe, 2004- Nr 21 (2017), strony 200-217), „Osoby duchowne w otoczeniu i czynnościach prawnych księcia gdańskiego Warcisława II” (*Studia z Dziejów Średniowiecza*. Nr 24, 2020, s. 229-264). Jest też współautorem kilku książek o charakterze popularyzatorskim poświęconych Kaszubom. W rozprawie doktorskiej podjął się opracowania dziejów ziemi białogardzkiej od wczesnego średniowiecza do początku XIV wieku. Rozprawa magistra Szuby składa się ze wstępu, trzech obszernych rozdziałów, zakończenia, dwóch aneksów zawierających wykaz miejscowości wzmiankowanych w źródłach do 1308 r. oraz wykaz urzędników białogardzkich do tego samego roku oraz bibliografii.

Rozdział pierwszy zawiera opis środowiska geograficznego, podsumowuje badania nad osadnictwem w okresie do VI w. n.e. oraz w kolejnym podrozdziale do XII w. i zostaje zamknięty uwagami nad miejscem ziemi białogardzkiej na Pomorzu do XII wieku. Rozdział drugi dotyczy dziejów ziemi białogardzkiej pod rządami Sobiesławowiców i władców polskich do 1308 r. Skupił się w nim na takich zagadnieniach, jak wykształcenie się ziemi/dzielnicy białogardzkiej, potem w trzech kolejnych podrozdziałach w układzie chronologicznym na dziejach politycznych ziemi białogardzkiej do 1308 r., gdzie jako granice chronologiczne przyjął lata od ok. 1233 r. do ok. 1266 r. i dalej do 1288 r. zamykając te badania na roku 1308. Wybór tych dat został przekonująco uzasadniony. W rozdziale tym znalazło się też miejsce na omówienie podziałów terytorialnych, kościelnych, osadnictwa i własności ziemskiej oraz zagadnień gospodarczych. Najkrótszy rozdział trzeci dotyczy początków rządów zakonu krzyżackiego z perspektywy dziejów ziemi białogardzkiej, co wiązało się ze zmianami prawnymi i administracyjnymi, miało swoje konsekwencje dla trendów osadniczych, struktury własności ziemskiej i gospodarki, sieć parafialna. Całość pracy zamyka nie tylko podsumowanie badań i płynące z nich wnioski, ale również wynikające z tych wniosków dalsze postulaty badawcze. Strukturę pracy należy uznać za dobrze przemyślaną.

Jeśli chodzi o deklarowane metody badawcze, powołano się na metodę progresywną i metodę porównawczą. Można by też dodać w fragmencie dotyczącym celów i metod pracy metodę retrogresywną, której wykorzystanie w pracy można wyraźnie zauważyć.

Przejdźmy do omawiania poszczególnych rozdziałów. W rozdziale I zastanowiłbym się nad tytułem czwartego podrozdziału „Ziemia białogardzka w strukturze plemiennej, politycznej i kościelnej Pomorza do XII w.” Zakres chronologiczny chyba lepiej byłoby określić jako „do końca XII w.”, zaś przymiotnik „polityczny” zamienić na „terytorialny” (słowo „administracyjny” byłoby raczej na wyrost). W podrozdziale 5, w którym Autor zajął się dziejami politycznymi dodałbym w tytule element chronologiczny, żeby zachować konsekwencję przyjętego w poprzednich tytułach schematu.

Omawiając efekty badań różnych autorów nad plemieniem, czy plemionami pomorskimi Autor dopuścił możliwość istnienia osobnego plemienia na terenie ziemi białogardzkiej, jednak sformułował to tylko jako hipotezę wskazując na niewielką ilość źródeł, i to nie tylko pisanych, ale również archeologicznych.

W znacznych częściach I rozdziału pracy Autor referuje poglądy innych badaczy na takie kwestie, jak podziały na Pomorzu, liczba księstw pomorskich w X-XII wieku itp. Są to

fragmenty relacyjne, zajmujące sporo miejsca, opisujące poszczególne badania dotyczące m. in. wyżej wymienionych kwestii, jednak bez próby pogłębionej oceny tego dorobku historiograficznego, który powstawał w ramach określonych metod i szkół badawczych, a może co ważniejsze, w określonych warunkach historycznych. Zresztą zdecydowanie dominują prace powstałe począwszy od lat 50-tych XX wieku i to raczej prace polskich badaczy. Można by się dopomnieć np. o pracę G. Renna „Die Bedeutung des Namens „Pommern” und die Bezeichnungen für das heutige Pommern in der Geschichte,” (Greifswald 1937) Ocena wczesnośredniowiecznej przeszłości Pomorza była uwarunkowana bieżącymi relacjami polsko-niemieckimi.

O samej ziemi białogardzkiej w tej części pracy nie ma zbyt wiele uwag. Autor stara się przedstawić ogólne tło, sugerując niekiedy analogie z innych części Pomorza odnoszone do ziemi białogardzkiej. Na podstawie obrazu ogólnego próbuje pozyskać wnioski dla tego mniejszego terytorium, o którym źródła mówią bardzo niewiele. Innym sposobem postępowania jest szukanie analogii do innych mniejszych ziem pomorskich, np. władztwa Gniewomira wokół Czarnkowa, Ujścia i Wielenia i Świętopelka określonego co prawda jako nakielski, który mógł być jednak władcą nad ziemią lubiszewsko-tczewską w I ćwierci XII wieku, o ile taki organizm w ogóle w tym czasie istniał (s. 55-58). Autor ustawicznie podkreśla hipotetyczność tego rodzaju konstrukcji. Ta ostrożność jest zrozumiała. Niemniej jednak Doktorant opowiada się raczej za możliwością samodzielności ziemi białogardzkiej w pierwszym okresie uniezależnienia Pomorza (s. 58), przy czym wskazuje na to, idąc za poglądami M. Rębkowskiego, jako efekt rozrzedzenia sieci grodowej w X-XI wieku w konsekwencji władzy piastowskiej, a więc centralizacji władzy.

W części dotyczącej przynależności kościelnej ziemi białogardzkiej Autor zaczyna swoje rozważania od czasów biskupa Jordana i Ungera.

Dosyć szczegółowe omówienie poglądów na temat chrystianizacji Pomorza Wschodniego w XI wieku, granic biskupstwa kołobrzeskiego, dalej powstania biskupstwa kujawskiego, kruszwickiego czy włocławskiego, także kwestii ciągłości lub braku ciągłości ze starszą władzą biskupią kołobrzeską, co ma być podstawą do określenia przynależności kościelnej Pomorza i ziemi białogardzkiej. Autor opowiada się raczej za poglądem, że Pomorze, a tym samym ziemia białogardzka pod koniec XI i w początkach XII wieku podlegało formalnie bezpośredniej władzy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego (s. 68).

Bezpośrednio obszarze ziemi białogardzkiej dotyczą rozważania na temat początków organizacji parafialnej. Autor zgadza się z tymi (np. G. Labudą), którzy twierdzą, że na Pomorzu w XI w. nie istniały parafie terytorialne (s. 73-74). Dostyć sceptycznie ocenia możliwość istnienia kościołów w Białogardzie, czy w Salinie i w Garczegorzu.

Zaznaczmy kilka uwag krytycznych w odniesieniu do tego fragmentu pracy. Przy opisie środowiska geograficznego Autor powoływał się często na pracę B. Augustowskiego „Rzeźba terenu” w: Studium geograficzno-przyrodnicze i ekonomiczne województwa gdańskiego (pod red. J. Moniaka, Gdańsk 1994), której to pozycji zabrakło w wykazie literatury. Przynajmniej w jednym fragmencie nie zgadzają się stronicie cytowane z tej pracy. Na s. 16 swojej rozprawy Autor opisując Wysoczyznę Lęborską powołuje się na s. 11 pracy Augustowskiego, gdzie jednak znajdujemy dane dotyczące powierzchni i liczby ludności województwa gdańskiego. Należy jednak dodać, że jest to, co prawda wymieniana na pierwszym miejscu, ale jednak tylko jedna z siedmiu podawanych w tym przypisie pozycji, a ponadto inny cytowany fragment pracy Augustowskiego jest jak najbardziej adekwatny do podawanych treści. Ten drobnutki zarzut nie służy w zasadzie krytyce, ale stwarza okazję do spostrzeżenia o podawaniu w wielu przypisach bardzo licznej literatury odnoszącej się do poszczególnych poruszanych problemów.

Niektóre fragmenty narracji należałoby poddać lekkiej korekcie. Zdarzają się na przykład sformułowania w jednym zdaniu, które stoją w sprzeczności do siebie, jak na przykład „Zaznaczyć należy, że terytorium to różniło się **w niewielkim, choć znaczącym stopniu** od zasięgu późniejszego wójtostwa lęborskiego [...]” (s. 4). Pewne zdziwienie budzi również stosowanie różnych określeń dotyczących początku ery, czy czasu przed naszą erą w zdaniach sąsiadujących. Na przykład na s. 22 Autor pisze o wyodrębnionej przez archeologów kulturze rzucewskiej, która ok. 2000 r. p.n.e. miała nawiązać kontakty z grupą łupawską, której schyłek miał przypaść, jak pisze dalej w tym samym fragmencie, na ok. 3200-3000 BP, czyli stosuje sposób datowania przyjęty w związku z datowaniem radiowęglowym (zamiast podać po prostu 1250-1050 p.n.e.).

Zwykle recenzenci wskazują na braki w wykorzystanej literaturze. Tutaj chciałbym wskazać na chyba niepotrzebne cytowanie pracy A. Bacińskiego „Polskie duchowieństwo katolickie w Wolnym Mieście Gdańsku 1919-1939” (Studia Gdańskie, I, 1973), w której wspomniał ten autor o tym, że wschodnia granica diecezji kołobrzeskiej opierała się na Wiśle. Pogląd ten oparł ów badacz na literaturze i ma on dla całego artykułu znaczenie marginalne, jak i inne uwagi

dotyczące średniowiecza. O wschodniej granicy tej diecezji pisało wielu innych autorów, w tym również w wielu opracowaniach syntetycznych. Oprócz cytowanej przez M. Szubę klasycznej pracy W. Abrahama np. B. Kumor w „Granice metropolii i diecezji polskich” (Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 18, 1969).

Część poświęcona dziejom politycznym została podzielona na kilka podrozdziałów w układzie chronologicznym. W pierwszym z nich Autor rozważa moment włączenia ziemi białogardzkiej do państwa piastowskiego wychodząc od określenia czasu uzyskania przez Piastów zwierzchności nad Pomorzem. Autor po omówieniu badań i wyrażanych na ich podstawie poglądów historyków i archeologów stwierdził, że nie ma pewnych dowodów na uznanie, że ziemia białogardzka została podporządkowana bezpośrednio państwu Polan w X wieku. Jednak zaraz dodaje, że takie objęcie przez Piastów rządów na tym terenie, czy to bezpośrednio, czy też poprzez narzucenie trybutu uznaje za prawdopodobne. Wskazuje na to podbój innych części Pomorza wykazywany na podstawie relacji Ibrahima ibn Jakuba i Dagome iudex oraz niektóre analizy archeologiczne. Dowodzi więc tego zdecydowanie bardziej na podstawie analogii z sąsiednich obszarów. Autor nie znajduje argumentów na uznanie niezależności badanego terytorium od władzy Piastów. Z drobnych uwag krytycznych zauważmy, że niekonsekwentnie zapisywana jest nazwa „Schnesghe” z „Dagome iudex” - raz w formie „Schignesne” (s. 76), innym razem „Schinesghe” (s. 80).

Kolejna część dotyczy momentu zrzucenia zależności Piastów (XI w. – 1102 r.). Już w pierwszym zdaniu tej części Autor wskazuje na to, że doszło do tej podległości w X wieku. W tym przypadku Doktorant skupia się na omówieniu poglądów innych historyków. W podsumowaniu unika jednoznacznej deklaracji na temat tego, kiedy Pomorze usamodzielniało się i zostało ponownie podporządkowane, jednak zaznacza, że opanowania ziemi białogardzkiej przez Władysława Hermana nie można wykluczyć. Można zrozumieć taką ostrożną postawę w określaniu swojego poglądu. Nie ma tu próby nowej oceny i analizy źródeł. Jest raczej podsumowanie dotychczasowego dorobku historiografii. Można to o tyle uznać za stosowne, że z perspektywy faktograficznej trudno jest wskazać w chwili obecnej na jakieś nowe argumenty, które pozwoliłyby skorygować wcześniejsze twierdzenia różnych badaczy.

Kolejna część dotyczy ziemi białogardzkiej w okresie podboju Pomorza przez Krzywoustego. Sporo miejsca w tym fragmencie zajął problem identyfikacji grodu „Alba”. Rozważano dwie alternatywne koncepcje – Białogardu nad Parsętą i Białogardy nad Łebą. Doktorant opowiedział się ostatecznie za Białogardem nad Parsętą, podkreślając znaczenie dla tej

identyfikacji wskazanego w kronice Galla Anonima położenia grodu. Przy uwagach poświęconych nazwie „Białogarda” warto chyba jednak podać, że jako pierwszy koncepcję o nawiązaniu przez Galla w tym przypadku do nazwy ośrodka na Węgrzech stworzył Tyc (Z dziejów kultury polskiej w średniowieczu, Poznań 1924, s. 125-126) wykorzystując publikację W. Kętrzyńskiego (O kronice polsko-węgierskie, Kraków 1897, s. 389). Poza tym przy omawianiu czasu spisania kroniki przez Wincentego Kadłubka warto wspomnieć pracę Józefa Dobosza „Motives and Inspirations: An Exploration of when and why the *Chronica Polonorum* was written”, w: *Writings History in medieval Poland*, ed. by D. von Güttner-Sporzyński, Turnhout 2017, s. 43-61). Jednak najistotniejsze było wskazanie, kiedy Białogarda została zajęta przez Krzywoustego. I podobnie, jak w poprzednich partiach Autor zaczął od omówienia chronologii zajęcia Pomorza Wschodniego i Zachodniego przez Bolesława III w ujęciu różnych badaczy. Zwraca uwagę nieco rozchwiana nomenklatura odnoszona do części Pomorza. Czasami jest mowa o Pomorzu Wschodnim, czasami o Pomorzu Nadwiślańskim. Na s. 119 Doktorant pisał nawet o „większej części Pomorza Wschodniego, tj. Nadwiślańskiego”. Stosował więc te nazwy zamiennie. Jednak niekiedy prowadzi to do chaosu w narracji. Omawiając jedno ze stanowisk badawczych dotyczących etapów zajmowania Pomorza pisał o tym, że w ramach tego stanowiska w 1116 r. zakończył się podbój większej części Pomorza Wschodniego, utożsamionego w tym fragmencie z Pomorzem Nadwiślańskim, jednak bez Pomorza Sławińskiego-Słupskiego. Z tego może wynikać, że Pomorze Sławińsko-Słupskie to część niezajęta Pomorza Wschodniego. Dalej pisze, iż zapiski dotyczące podboju Pomorza w 1119 r. dotyczyłyby już innych terenów i kolejnych etapów podboju, a więc Pomorza Wschodniego, a później Środkowego i Zachodniego. Wymienienie Pomorza Wschodniego najwyraźniej odnosi się jeszcze do poprzedniego fragmentu, Pomorze Środkowe rysuje się jako terytorium dosyć enigmatycznie, ale zapewne przynajmniej m. in. jest to również Pomorze Sławińsko-Słupskie. Z innych fragmentów można się zorientować, że do Pomorza Środkowego Autor zaliczał ośrodki w Kołobrzegu, Sławnie i Słupsku. Można zrozumieć, że stosowane określenia terytorialne są pochodną analizowanej literatury, a jak wiadomo, różnie w niej określano różne części Pomorza. Jest to zresztą samo w sobie zagadnienie dosyć ciekawe, ponieważ świadczy o uwarunkowaniach badaczy w różnych okresach czasu. W przypadku tej pracy wydaje się jednak, że warto byłoby wyjaśnić w jakimś początkowym fragmencie, w jaki sposób będzie stosowane nazewnictwo poszczególnych części Pomorza.

Wbrew temu, co twierdzi Autor (s. 122), wydaje się, że po pracach archeologicznych 2020 i 2021 roku ustalono już lokalizację grodu w Świeciu. Konstrukcje odkryte koło zamku w

okolicach campingu datowane metodą radiowęglową kładzie się na połowę XII wieku. Zbadane drewno mieści się między 1028 a 1162 r. Ostatecznie Autor uznaje, że w 1113 r. ekspansja Krzywoustego sięgnęła ziemi wyszogrodzkiej i świeckiej, po pas raciańsko-szczycieński, idąc za poglądami B. Śliwińskiego. Przypuszczał też, że Krzywousty opanował wówczas również ziemie w dorzeczu Wierzycy. Natomiast w r. 1116, ewentualnie 1115 zajął Pomorze Nadwiślańskie po rzekę Łebę na zachodzie. Tym samym doszedł do wniosku, że ziemię białogardzką mógł Krzywousty zająć po 1113 r., najpóźniej w 1119 r., jednak najbardziej prawdopodobne wydaje się, że doszło do tego w 1115/16 r. Nie wykluczał jednak całkowicie możliwości zaproponowanej przez J. Powierskiego, że nastąpiło to ok. 1119 r.

Z drobniejszy uwag chciałbym zwrócić uwagę, że termin „państwo Piastów” czasami jest pisany dużą literą (s. 94), czasami małą.

Rozdział II dotyczy już rządów Sobiesławowiców i władców polskich do 1308 r. nad ziemią białogardzką. Chyba można stwierdzić, że jest to najważniejsza część rozprawy doktorskiej, przygotowana bardzo skrupulatnie.

Przejdźmy do krótkiego streszczenia ustaleń Doktoranta. Wyróżnił on dwa stanowiska na temat statusu prawnego Pomorza Wschodniego przed uzyskaniem niezależności w 1226 r. – bezpośrednie włączenie do państwa piastowskiego i namiestnicza władza rządców Pomorza Wschodniego lub funkcjonowanie Pomorza Wschodniego jako księstwa „drugiego stopnia”. Później po omówieniu poglądów różnych badaczy wyróżnia trzy stanowiska: według pierwszego z nich na Pomorzu miałyby funkcjonować okręgi z urzędnikami powoływanymi przez polskiego władcę, według drugiego na Pomorzu funkcjonowały dziedziczne księstwa podporządkowane piastowskiemu seniorom, według trzeciego poglądu książęta pomorscy mieliby być jednocześnie urzędnikami mianowanymi przez władcę zwierzchniego. Rozważania na ten temat były potrzebne do ustalenia, jaki był status dzielnicy białogardzkiej, o ile takowa istniała. Autor wskazał na argumenty podawane w literaturze, które mają dać przesłanki do uznania istnienia tej dzielnicy: brak wymienienia w dokumencie fundacyjnym z datą 1178 klasztoru oliwskiego księcia Mściwoja, co miałyby wskazywać, że miał on swoją odrębną dzielnicę, właśnie białogardzką, wzmianka o ataku Duńczyków, co wiązano z nadmorskim położeniem tej dzielnicy, zawiadywanie dzielnicą gdańską przez Sobiesława II, posiadanie dóbr w ziemi białogardzkiej przez Zwinisławę, żonę Mściwoja, zwrot w dokumencie fundacyjnym klasztoru norbertanek w Stołpi dotyczący Mściwoja „nunc princeps in Danzk”, co wskazuje na wcześniejszą inną dzielnicę w jego posiadaniu oraz istnienie później

księstwa białogardzkiego należącego do Racibora. W dalszej części szczegółowo analizuje on każdą z tych przesłanek. Zdaje się więc skłaniać ku pogładowi, że Mściwoj posiadał własną dzielnicę. W uwagach dotyczących pochodzenia najstarszego uposażenia klasztoru oliwskiego posiadłościami bądź to, jak pisał Doktorant „państwowymi”, co wskazywałoby na władzę książęcą, bądź rodowymi i stałym problemem charakteru władzy Sobiesławowiców na Pomorzu warto byłoby traktować fundację Oliwy jako element budowy władztwa terytorialnego i zastosować kategorie stosowane przy powstawaniu takich władztw przedstawione w polskiej literaturze przez S. Gawłasa, czy J. Piskorskiego. Bez wątpienia bowiem fundowanie klasztoru w tym okresie oprócz aspektów religijnych ma znamiona określania i wzmacniania samodzielnej władzy. Z drugiej jednak strony w innym miejscu Doktorant wskazuje na fragment dokumentu fundacyjnego, w którym zostało podkreślone, że Sambor wznosił klasztor w swojej własnej posiadłości, co każe kłaść nacisk na potrzebę budowania nekropoli rodowej (s. 229). Mogłoby to jednak być jednocześnie zaznaczeniem dążeń do samodzielności i tworzenia własnego władztwa.

Jeśli chodzi o posiadanie dóbr w ziemi białogardzkiej przez Zwinisławę Autor zdaje się skłaniać raczej pogładowi o ich rodowym charakterze, chociaż ostatecznie nie opowiada się wyraźnie za żadnym z poglądów.

Z drobnych zauważonych błędów wskaźmy na stwierdzenie, że data roczna śmierci Mściwoja II – rok 1220 – w nekrologach oliwskim, żukowskim i pelplińskim zostały wpisane w XV lub XVI wieku (zob. też powołanie się na poglądy Rymara, s. 163, przyp. 539 oraz s. 166). Jednak nekrolog oliwski znany z dwóch egzemplarzy pochodzi najprawdopodobniej z początków XVII wieku.

Jeśli chodzi o kronikę wielkopolską, to oprócz podanych przez Autora pracy końca XIII w. i II połowy XIV w. (s. 131, przyp. 429) funkcjonuje również pogład o możliwości spisania tej kroniki w początkach XIV w. Oczywistym błędem jest przypisanie S. Kujotowi uznania Zwinisławy, żony Mściwoja I pomorskiego za córkę Mieszka I (s. 129). Kujot pisał o córce Mieszka Starego (S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, cz. 1, s. 298). Dodajmy zresztą, że pochodzenie Zwinisławy jest bardzo dyskusyjne, co Doktorant w dalszej części pracy omawiając poglądy G. Labudy, a także w późniejszych partiach dysertacji odnotował.

Tytuł „nunc princeps” w dokumencie dla klasztoru w Stołpi jest uznawany za dowód na to, że Mściwoj przed Gdańskiem miał inną dzielnicę lub na to, że wcześniej nosił tytuł „dux”. Za bardziej prawdopodobną Doktorant uznaje drugą z tych teorii ze względu na określenie

Mściwoja jako „dux” w źródłach duńskich i polskich dla lat 1210-1212 i lepszą korelację chronologiczną z dokumentem dla klasztoru w Stołpi. Z problemem tytułatury Mściwoja wiąże się fakt ewentualnego posiadania dzielnicy gdańskiej przez Sobiesława II i moment jej przejęcia przez Mściwoja. Mateusz Szuba uznał za mniej prawdopodobne, że Mściwój przejął dzielnicę gdańską po Sobiesławie II. Stwierdził, że dzielnica gdańska należała do Mściwoja i tytułatura jest raczej oznaką przejścia spod zwierzchności duńskiej pod piastowską. Uznał też, że Gdańsk już w momencie złożenia hołdu Waldemarowi duńskiemu w 1210 r. należał do Mściwoja. Siłą rzeczy więc wzmianka o tym hołdzie nie jest dowodem na posiadanie przez Mściwoja ziemi białogardzkiej.

Rozważał również, na ile fakt istnienia władza księcia Racibora w dzielnicy białogardzkiej w latach 1229/1233-1243 może być dowodem na jakąś formę odrębności w okresie wcześniejszym, za czym ostatecznie zdaje się ostrożnie skłaniać podpierając się efektami badań archeologicznych (ślady grodów na zachodniej rubieży) i czynnikami geograficznymi (rola Piaśnicy jako elementu środowiska naturalnego oddzielającego od dzielnicy gdańskiej). Ostatecznie za najsilniejsze argumenty świadczące o istnieniu dzielnicy białogardzkiej uznaje posiadłości Zwinisławy w ziemi białogardzkiej i odrębność geograficzną ziemi białogardzkiej.

Kolejny podrozdział dotyczy dziejów dzielnicy białogardzkiej w okresie od ok. 1233 do 1266. Kluczowym problemem jest tutaj moment objęcia swoich dzielnic przez Sambora II i Racibora. Wiąże się to z analizą sytuacji politycznej, dywagacjami na temat czasu osiągnięcia wieku sprawnego przez młodszych braci Świętopełka, co z kolei wymaga analizy kilku dokumentów. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach doktorant skupia się na omówieniu poglądów poprzednich badaczy. Stwierdza, że badacze najczęściej uznają rok 1233, ewentualnie lata ok. 1227-1229 za czas objęcia przez Racibora dzielnicy białogardzkiej. Rzadziej kładzie się to na 1223 r., co wynika z utożsamienia Racibora, syna Mściwoja, z Raciborem, księciem sławieńskim. Autor raczej odrzuca możliwość utożsamienia Racibora znanego z 1223 r. z Raciborem Mściwojewicem.

Podsumował swoje rozważania stwierdzeniem, iż większość badaczy zgadza się z istnieniem dynastii sławieńskiej, przy czym różnią się, jeśli chodzi o jej pochodzenie. Część wywodzi ich z dynastii Gryfitów, inna część uznaje ich za władców miejscowych. Zauważa również, że Racibor znany z 1223 r. zwykle zaliczany jest do dynastii sławieńskiej. Sam nie opowiada się jednoznacznie za żadnym z poglądów.

W dalszej części skupił się na rozpatrzeniu daty przejęcia ziemi sławieńskiej przez Sobiesławowiców. Już w 1223 r. Sobiesławowice mogli tam ustanowić swojego rządcę. Doktorant przeszedł najstarsze wzmianki dokumentowe dotyczące Racibora. Rozważał m. in. użyty wobec niego w dokumencie z 27 grudnia 1229 r. tytuł „dux” wykorzystując badania dotyczące tytułatury książąt pomorskich, stosowania przez nich tytułów „princeps” i „dux”. Najbardziej uwydatnił teorię M. Smolińskiego, według której określenie urzędnicze „princeps” było stosowane obok tytułu „dux” wynikającego z przynależności do rodziny książęcej.

Ostatecznie uznał, że najpóźniejszą datą objęcia rządów w swojej dzielnicy przez Racibora jest rok 1233 z przywileju dla Oliwy, a jednocześnie jest to data dosyć pewna. Prawdopodobne jest wcześniejsze wydzielenie dzielnic zarówno dla Racibora, jak i starszego brata Sambora, jednak najwcześniej mogło do tego dojść w 1226/27 r. (wniosek głównie na podstawie bulli papieża Grzegorza IX). Możliwe są też daty późniejsze. Innym problemem jest, czy Racibor znajdował się pod opieką Warcisława. Opowiada się on jednak za poglądem, że Racibor w czasie, gdy nie osiągnął jeszcze wieku sprawnego, raczej przebywał na dworze Świętopełka. Jeśli chodzi o przydział dzielnic dla Sambora i Racibora, to po ich pierwotnym przydziale doszło do konfliktu, gdyż obaj bracia uznali, że przyznane im dzielnice są zbyt małe, doszło do działań militarnych, które doktorant kładzie na okres 1236-1238, a w toku których zniszczona została przez Świętopełka m. in. Białogarda.

Kolejny fragment dotyczy dziejów ziemi białogardzkiej od lat 40. do lat 60. XIII w. Zasadniczym problemem rozważanym przez Doktoranta jest status formalno-prawny tego obszaru, jak i pozycja księcia Racibora. Dyskusyjny jest status tej prowincji po uwolnieniu Racibora. Doktorant ostatecznie opowiedział się za poglądem sformułowanym przez B. Śliwińskiego uznając, że Racibor przebywał początkowo w otoczeniu Świętopełka, który sprawował faktyczną władzę nad dzielnicą białogardzką. Zebrane przez Doktoranta dokumenty wskazują na stałą obecność przy Świętopełku Racibora. Dokument z 1257 r. jednoznacznie wskazuje na rządy w Białogardzie Świętopełka, a nie Racibora.

W kolejnej części poddano analizie spór o ziemię białogardzką od ok. 1266 do 1282 r., kiedy po pokoju w Miliczu Krzyżacy zrezygnowali z pewnej części Pomorza, którą mogła być ziemia białogardzka nadana im przez Racibora. Pierwszy z rozważanych problemów to czas tego nadania. W tym przypadku Autor po przedstawieniu różnych poglądów wykorzystał sugestię J. Powierskiego wiążącą wstąpienie do zakonu przez Racibora z pobytem Arnona von Sangerhausena w Prusach, jednak wykorzystując ustalenia Nicholasa Mortona datował ten

pobyt (w Toruniu) na wiosnę 1266 r. W efekcie we wnioskach uznał, że nadanie ziemi białogardzkiej przez Racibora związane było ze wstąpieniem do zakonu krzyżackiego, jednak już ostrożniej stwierdził, iż nastąpiło to w okresie 1266-1268, być może jeszcze w 1266. Podkreślił też ustalenia dotyczące tego, że być może Wacław II początkowo uznał to nadanie oraz że istniała realna możliwość przejęcia ziemi białogardzkiej przez zakon krzyżacki.

Kolejny ważny problem poruszony w pracy Mateusza Szuby to układ w Choszczynie z 1269 r., na mocy którego Mściwoj II darował margrabiom brandenburskim wszystkie swoje ziemie w lenno z wyjątkiem ziemi białogardzkiej, które miały trafić do margrabiów „ad usus suos libere” (do wolnego użytku) w zamian za określone opłaty. Mściwoj mógł jednak sam pobierać te dochody, w takim przypadku można stwierdzić, że miał wszystkie prawa feudalne. Uznaje się to za przekazanie własności margrabiom, jednak z zachowaniem posiadania prawa do użytkowania tej ziemi przez Mściwoja. Miało to być jedną z głównych przyczyn wojny między synami zmarłego Świętopelka. W tym przypadku jednak wraca się do dyskusji na temat tego, czy chodzi tu o Białogard nad Parsętą, czy o Białogardę nad Łebą. Autor rozważając liczne argumenty na korzyść i niekorzyść każdej z możliwości wskazuje na większe prawdopodobieństwo, że chodzi o Białogardę nad Łebą. Byłaby to reakcja na zachowanie Racibora i zapobieżenie przejęciu tej ziemi przez Krzyżaków. Niechęć do przekazania tej ziemi czy to Brandenburczykom czy Krzyżakom było najpewniej miejscowe rycerstwo.

Kolejna część dotyczy podległości ziemi białogardzkiej w okresie wojny domowej 1269-1271. W jej toku Mściwoj II po opuszczeniu niewoli u Wacława II z końcem 1269 lub początkiem 1270 r. zajął Gdańsk. Trudniej jednak wskazać, kiedy zajął on ziemię białogardzką. Idąc głównie śladami badań B. Śliwińskiego nad stanowiskiem rycerstwa wobec tych wydarzeń postanowił on jeszcze dokładniej prześledzić zachowania rycerstwa związanego z ziemią białogardzką. Do prawdopodobnych zmian w wyniku tej wojny doszło w przypadku Radziława, który utracił swoje stanowisko i Hieronima, który awansował (wojski gdański). Uznał też za B. Śliwińskiego, że Mściwoj II pozyskał szersze rzesze drobniejszego rycerstwa.

Kolejna część dotyczy układu w Miliczu z 1282 r. Zasadnicze pytanie dotyczyło kwestii, czy Krzyżacy rzeczywiście chcieli otrzymać nadaną im przez Racibora ziemię białogardzką, czy też uzyskać odpowiednią rekompensatę. Doktorant opowiedział się za tą częścią literatury, który przyjmuje to drugie rozwiązanie jako bardziej prawdopodobne. Wskazuje też, że w trakcie rokowań i tworzenia ostatecznych zapisów Krzyżacy najpewniej dysponowali przywilejem Racibora dotyczącym nadania ziemi białogardzkiej. Dokument ten Krzyżacy

zwrócili Mściwojowi II, który nakazał jego zniszczenie. Autor wymienia również za literaturą przedmiotu (zwł. B. Śliwiński) obszary uzyskane jako rekompensata przez Krzyżaków. Były one stosunkowo skromne, jednak ze względu na położenie na terenach nadwiślańskich miały spore znaczenie.

Kolejna część tego rozdziału dotyczy dziejów politycznych i militarnych do 1308 r. Zaczyna się od analizy rządów Mściwoja II. Z tego okresu pochodzi nieco więcej wzmianek źródłowych na temat ziemi białogardzkiej. Wymieniani są urzędnicy białogardzcy. Mściwoj jednak nie powołał przedstawicieli średniego lub niższego rycerstwa białogardzkiego. Autor omówił również hipotezę B. Śliwińskiego na temat połączenia palacji słupskiej i białogardzkiej, co przejawiać się ma m. in. we wzroście znaczenia na tej ziemi rycerstwa słupskiego. Zmieniło się to w latach 80. XIII w., gdy Mściwoj II porozumiał się z wrogami z okresu wojny domowej. Podany został tu przykład Dobiegniewa, który mógł być synem wojewody gdańskiego o tym samym imieniu, a który został powołany na urząd wojewody białogardzkiego. Rosło tam znaczenie możnowładztwa. Napływało również rycerstwo z ziemi sławieńskiej, a po układzie w Kępnie rycerstwa wielkopolskiego, a jeszcze nieco później tczewskiego. Wskazuje się na proces integracji ziemi białogardzkiej z resztą władztwa Mściwoja II i na znoszenie resztek odrębności księstwa białogardzkiego.

Z drobnych zauważonych błędów wskażmy na mylnie podane lata, w których miały przeważać w polityce Mściwoja sprawy południowej części Pomorza (s. 321), co jest z pewnością tylko błędem czysto mechanicznym (powoływał się tu na B. Śliwińskiego). Dosyć niejasne jest również przypuszczenie na temat zmian osadniczych, których ślad miał się zachować w nowożytnych kronikach (Hartknoch) kładących założenie Lęborka na rok 1285 (to stwierdzenie za A. Barańskim), czy o istnieniu tam klasztoru (też za literaturą).

W przypadku rządów Przemysła II poza ogólnymi uwagami i odnotowaniem pewnych i przypuszczalnych pobytów tego władcy na Pomorzu Autor poddał dokładniejszemu omówieniu kilka dokumentów wystawionych dla klasztorów z wymienionymi wsiami z terenu ziemi białogardzkiej i wysunął kilka przypuszczeń dotyczących na przykład ewentualnej obecności dostojników białogardzkich na uroczystości koronacji, ewentualnych roszczeń zwrotu dóbr utraconych w wyniku wojny domowej, skoro takich zwrotów domagali się przedstawiciele z innych dzielnic (Michał de Wildenberg, Dziwan), czy braku zmian na urzędach w tej ziemi, skoro również w innych dzielnicach zmiany były minimalne (tu rozważany przykład skarbnika Krzyżana). Nieco więcej miejsca poświęcił pochodzącemu z

Wielkopolski Mikołajowi, który mógł posiadać na terenie ziemi białogardzkiej wieś „Crambcouske”, jeśli chodzi tu o Krępkowice. Byłby to jedyny potwierdzony przedstawiciel ziemi białogardzkiej występujący przy Przemysle II. Obszar palacji białogardzkiej cały czas miał być pod nadzorem palatyna Święcy.

Kolejny fragment dotyczy rządów Leszka inowrocławskiego i Władysława Łokietka. Zaczyna się od nakreślenia ogólnej sytuacji politycznej na Pomorzu po śmierci Przemysła II. Autor relacjonuje poglądy różnych badaczy dotyczące starań o władzę po Przemysle, najobszerniej badania B. Śliwińskiego. Zauważa przy tym, że wśród tych wszystkich prac nie ma uwag na temat stanowiska wobec tych wydarzeń rycerstwa ziemi białogardzkiej. Stwierdza jednak, że ziemia białogardzka jako część dzielnicy gdańskiej znalazła się pod władzą Leszka. Żeby poczynić jakiegokolwiek ustalenia na temat stanowiska miejscowego rycerstwa poddał analizie dokument z 25 maja 1296 r. księcia Leszka dla Oliwy uznając na podstawie listy świadków, że żaden urzędnik z ziemi białogardzkiej nie poparł Leszka inowrocławskiego. Zauważa jednak, że być może brak urzędników z badanego terytorium wynikała z niższego statusu tej ziemi lub z faktu, że ich obecność przy akcji prawnej dotyczącej dóbr oliwskich nie była konieczna, a nawet w warunkach wojny racjonalniejsze było pozostawanie na swojej ziemi. Za rządów Łokietka rosła na Pomorzu rola miejscowego możnowładztwa. Natomiast zarówno Święca, jak i skarbnik białogardzki Krzyżan pojawili się przy Łokietku w Sieradzu. Miało to miejsce jednak 21 września 1296 r., a nie jak podał Doktorant 21 listopada 1296 r. (s. 347). W innym miejscu autor podaje prawidłową datę wystawienia tego przywileju. Jak przypuszcza, poprawa relacji między Łokietkiem a Święcą może oznaczać, że rycerstwo ziemi białogardzkiej, zapewne również związane ze Święcą opowiedziało się wówczas za władzą Łokietka na Pomorzu.

Rządy Wacława II i Wacława III zdecydowały ostatecznie o upadku Białogardy jako ośrodka administracyjnego. Wiosną 1301 r. doszło do najazdu rugijskiego na Pomorze Wschodnie i zajęcia grodów w Słupsku, Sławnie, Darłowie i Białogardzie. Tereny zajęte przez Sambora rugijskiego zostały odzyskane do 28 grudnia 1302 r. Według ustaleń m. in. B. Śliwińskiego i M. Smolińskiego Rugijczykom sprzyjało możnowładztwo pomorskie. Władzę na Pomorzu w celu zabezpieczenia przed Rugijczykami objął Helwig von Goldbach, krzyżacki pruski mistrz krajowy. Święca ściśle współpracował z królem czeskim. Krzyżacy nie chcąc wchodzić w konflikt wycofali się z Pomorza.

Dla okresu drugich rządów Łokietka jako podstawę Doktorant przyjął ustalenia B. Śliwińskiego o tym, że w tym czasie książęta kujawscy Ziemysławowice byli namiestnikami wyłącznie w

Świeciu nad Wisłą, zaś Piotr z Nowego był namiestnikiem Łokietka w Gdańsku, Tczewie i być może w Słupsku. Tak było do połowy 1307 r., gdy Święcowie związali się Brandenburgią na mocy układu w Lędownie. W tym czasie Białogarda mogła mieć już mniejsze znaczenie. Tamtejszy urząd wojewodziński mógł być połączony z urzędem gdańskim i słupskim poprzez Święcę. Następnie zaś przejęcie ziemi słupskiej przez margrabiów magdeburskich uczyniło ziemię białogardzką terenem pogranicznym.

Na tym skończyła się prezentacja rządów na Pomorzu do okresu krzyżackiego. Kolejna część rozprawy dotyczy podziałów terytorialnych. Autor sporo miejsca poświęcił na omówienie poglądów różnych badaczy na początki organizacji kasztelańskiej w Polsce, skąd czerpano wzorce na Pomorzu. Doktorant słusznie zauważył, że w przypadku Pomorza stosunkowo rzadko odnoszono się do jednostek osadniczych wcześniejszych, zaś w przypadku bdań dotyczących Polski piastowskiej robiono to zdecydowanie częściej. Przypuszcza, że na terenie ziemi białogardzkiej w okresie wcześniejszym mogły istnieć 2-3 opola, jeśli przyjąć taki system organizacji terytorialnej przed kasztelaniami. Wskazywał poza Białogardą na Salin i ewentualnie Rozłazino. Zaznaczył, że w pierwszych dziesięciolecia XIII w. stosowano w dokumentach zwrot „in Belgard” raczej jako określenie jednostki terytorialnej, a nie punkt odniesienia dla innych miejscowości. Nie wykluczał, że jednostka ta nie obejmowała wówczas ziemi salińskiej. Skłania się również ku pogładowi B. Śliwińskiego, że kasztelania i urzędy w Białogardzie powstały już za rządów Racibora, a więc między ok. 1229/1233 a 1242. W dokumencie z 29 lipca 1257 r. już wymieniono trzech urzędników białogardzkich. Późniejsze dowody istnienia tu kasztelanii poświadczą m. in. dokument z 1269 r., którego sformułowania M. Szuba poddał szczegółowemu omówieniu. Odrzucił możliwość zlikwidowania kasztelani białogardzkiej w latach 70. XIII w. przez Mściwoja, natomiast nie wykluczał możliwości jej podziału. Zajął się też analizą kompetencji kasztelana, w największym stopniu na przykładzie dwóch dokumentów, w których pojawił się kasztelan Sulimir. Wydaje się, że oprócz innych obowiązków, uczestniczył w sprawach dotyczących zmian własnościowych. Po 1285 r. urząd kasztelana w Białogardzie nie jest już wzmiankowany w dokumentach. Trudno jest jednak jednoznacznie ocenić, w jakiej sytuacji Sulimir zakończył sprawowanie tego urzędu. Autor rozważa kilka koncepcji, czy to represji po buncie Dziwana, czy reformy administracyjnej. Doktorant stwierdza również, że brak wzmianek o istnieniu kasztelanii nie musi oznaczać jej likwidacji. Znajduje pewne przesłanki dla dopatrywania się jakiegoś urzędnika o kompetencjach militarnych do początków XIV w. Później Białogarda mogła mieć niższą rangę administracyjną, np. okręgu sądowego obok okręgu salińskiego.

Jako kolejny jest rozważany urząd wojewody w Białogardzie. Narracja jest poprowadzona według stałego w tej pracy schematu. Najpierw autor omawia poglądy różnych badaczy na istnienie i funkcjonowanie tego urzędu zarówno na terenie państwa piastowskiego, jak i na Pomorzu, następnie na podstawie dotychczasowych badań przedstawia problem palatyna na Pomorzu Wschodnim i stara się szczególnie dokładnie omawiać i analizować funkcjonowanie wojewody w Białogardzie. Wojewodowie na Pomorzu pojawiają się w dokumentach nie budzących żadnych wątpliwości w 1247 i 1248 r. i są to wojewoda gdański i świecki. Często jednak badacze datują powstanie tego urzędu znacznie wcześniej, zwykle na przełomie lat 20.-30. XIII w. Z czasem wzmiankowane są w źródłach kolejne palacje. Jeśli chodzi o kompetencje to Doktorant idąc za badaniami odnoszonymi do obszarów piastowskich mówi o zastępstwie księcia w sprawach wojskowych i sądowych. W przypadku Białogardu Doktorant wystrzega się przed jednoznacznym opowiedzeniem się za tym, czy urząd wojewody białogardzkiego został ustanowiony w związku z walkami o Nakło z w 1255 i 1256 r., czy też istniał już w czasach Racibora. Osobną kwestią jest, czy wojewoda białogardzki mógł mieć zwierzchność nad ziemią słupską w latach 1277-1287. I tutaj podając różne poglądy i różne możliwe rozwiązania Doktorant unika jednoznacznej odpowiedzi wykazując się tym samym dużą ostrożnością badawczą. Wojewoda białogardzki po raz ostatni wystąpił w 1287 r. Dyskusyjne jest, czy urząd ten istniał po tym roku. Później wzmiankowani są tylko podkomorzy i skarbnik. Niemniej jednak Doktorant w dalszej części rozważa, czy palacja w Białogardzie mogła po tej dacie istnieć, a jeśli tak, to jaki był jej charakter. Wiąże się to wszystko z bardzo dynamicznymi zmianami we władzy na Pomorzu. Ostatecznie jednak stwierdza, że „trudno tu cokolwiek rozstrzygnąć”. Datę końcową dla tej organizacji administracyjnej bez wątplenia stanowi podbój Pomorza przez margrabiów brandenburskich i zakon krzyżacki w latach 1306-1309, nawet jeśli również nieco później pojawiają się w dokumentach niektórzy urzędnicy.

Następnym rozważanym problemem jest okręg lub kasztelania salińska. Wzmianki o takiej jednostce pochodzą z XIV-wiecznych źródeł krzyżackich. Problem ten był analizowany nie tylko w oparciu o źródła pisane i dotychczasową literaturę, ale również z wykorzystaniem analizy ukształtowania środowiska naturalnego i danych dendrochronologicznych z pozostałości po grodzie na wyspie na Jeziorze Salińskim. Kwestię istnienia kasztelanii salińskiej pozostawia jednak ostatecznie otwartą.

Następnym problemem są podziały parafialne ziemi białogardzkiej. Za potwierdzone uznaje istnienie kościołów w Białogardzie, Osiekach i Salinie. Do tego być może należy dodać kościoły w Garczegorzu, Janowicach, Brzeźnie Lęborskim, Rozłazinie i Łebuni.

Wykorzystując inwentarz biskupstwa włocławskiego z 1534 r. Doktorant próbuje określić zasięg poszczególnych parafii.

Wreszcie ostatnim analizowanym problemem w tym rozdziale jest osadnictwo z ziemi białogardzkiej. Skromna podstawa źródłowa ogranicza możliwości badań na tym polu. W źródłach wymienia się zaledwie 7 miejscowości, z których jedna jest dyskusyjna. Dodaje się do nich dwie miejscowości wchodzące w skład kasztelanii białogardzkiej po zachodniej stronie Jeziora Żarnowieckiego. Uwzględniając kilka spornych, ale bardzo prawdopodobnych wsi Autor w sumie otrzymał 10-11 osad do 1308 r. Osad tych jednak było znacznie więcej, jeśli doda się te na prawie polskim znane ze źródeł krzyżackich, bowiem 71-72. Według ustaleń Doktoranta własność książęca była stosunkowo skromna, dominowała własność rycerska.

Przedstawienie gospodarki osad oparto na analizie kilkunastu dokumentów dotyczących miejscowości z ziemi białogardzkiej, czy to wystawionych dla klasztorów, czy to dla biskupa włocławskiego lub rycerzy. W efekcie Doktorant stwierdził, że charakter gospodarczy tej ziemi nie odbiegał w istotny sposób od większości innych części Pomorza Wschodniego. Na północy dominowało rolnictwo i rybołówstwo, część południowa była bardziej zalesiona.

Ostatni rozdział dotyczy początków rządów zakonu krzyżackiego. Autor nie wyklucza, że zajęcie ziemi białogardzkiej przez zakon krzyżacki mogło się dokonać już w 1308 r., jednak za bardziej prawdopodobny uznaje rok 1309. W czasach krzyżackich wymieniane są dwa okręgi – białogardzki i saliński. Zakon prowadził na tym terenie akcję kolonizacyjną opierając się na prawie niemieckim. Na terenie ziemi białogardzkiej zakon posiadał 22 wsie, z tego 16 na prawie niemieckim i 6 na prawie polskim. Wobec rycerstwa prowadził politykę ostrożną, co wyrażało się m. in. w pozostawianiu prawa polskiego.

Po dobrze sformułowanych wnioskach Doktorant sformułował również postulaty badawcze. Podkreślił szczególnie konieczność poszerzenia bazy źródłowej zwracając uwagę na badania archeologiczne.

W aneksach umieścił wykaz miejscowości wzmiankowanych do 1308 r. oraz biogramy urzędników białogardzkich do 1308 r. oraz 5 map.

Niektóre zdania nie są zbyt udane, np. „Mogłoby zastanawiać, dlaczego księżna otrzymała dobra rozrzucone w różnych dyskusjach” (s. 158). Częstym błędem ortograficznym jest pisanie przyrostka „by” oddzielnie od czasownika. Niektóre wątki się powtarzają, jak na przykład

rozważania na temat słuszności czy też niesłuszności przekazu nekrologów z klasztorów pomorskich na temat daty śmierci Mściowja I w dniu 1 maja 1220 r. (s. 219 i inne).

Podsumowanie

W rozprawie doktorskiej zdecydowanie najwięcej miejsca zajmuje prezentacja poglądów innych badaczy na temat poszczególnych zagadnień związane bądź to z ziemią białogardzką, bądź z Pomorzem. Własne poglądy są formułowane w odniesieniu do poglądów innych badaczy, rzadziej na podstawie samodzielnej analizy źródeł. Zapoznanie się ze sformułowanymi dotychczas poglądami i teoriami oraz ich krytyczna ocena bez wątpienia wymagały olbrzymiej pracy. Doktorant świetnie orientuje się w badaniach pomorskich. Moim zdaniem najciekawiej prezentują się własne ustalenia Doktoranta dotyczące bezpośrednio ziemi białogardzkiej. O ile niezwykle trudno jest dodać coś do badań dotyczących historii politycznej, o tyle z pewnością więcej nowych ustaleń można zauważyć we fragmentach dotyczących osadnictwa, gospodarki, podziałów terytorialnych i kościelnych, po części hierarchii urzędniczej. Chciałbym podkreślić, że Doktorant stworzył pełny, kompletny obraz ziemi białogardzkiej.

Stwierdzam więc, że praca w pełni spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 r. (Dz.U. 2018 nr 1668 z późn. zm.).

Piotr Ołwiński